

# GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudniadz, środa, dnia 30 stycznia 1946 r.

Nr. 25

## Przodujące i kierownicze stanowiska w Państwie zajmie świat pracy Trudności przezwyciężymy

Podniosłe przemówienie sekretarza generalnego KCZZ tow. Kazimierza Rusinka

Na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego Związków Zawodowych generalny sekretarz KCZZ tow. Rusinek wygłosił następujące przemówienie:

Nigdy jeszcze w historii swego istnienia Związki Zawodowe nie broniły tak wielkiego ciężaru zadań i odpowiedzialności jak obecnie i nigdy dotąd, broniąc interesów świata pracy, związki nie broniły interesów Państwa w tym stopniu, w jakim bronić go muszą obecnie, kiedy klasy pracujące współrządzą i współgospodarzą Państwem.

A rządzić, to znaczy przyjmować odpowiedzialność za politykę państwową, za jej bliższe i dalsze cele, nie zawsze popularne i rzadko kiedy przez t. zw. „szeroką opinię” rozumiane.

### Klasowy ruch zawodowy w Polsce przedwrześniowej

Do roku 1939 klasowy ruch zawodowy był w opozycji do ówczesnych rządów i w opozycji do tego wszystkiego, co wyrażała liberalno-burżuazyjna myśl państwowa i kapitalistyczna gospodarka.

W żądaniach, jakie postulował ruch zawodowy wobec kapitalistycznego Państwa i prywatnego kapitału, nigdy nie uwzględniano argumentu wysuwanego przez sfery gospodarcze, wskazującego na „interes państwa”, na „opłacalność produkcji” i konkurencję, bo u podstaw naszego społecznego działania leżała walka o władzę i walka o przejęcie środków produkcji z rąk prywatnych na własność państwa i społeczeństwa.

W tym okresie motorem działania związków zawodowych była walka wymierzona przeciwko omnipotencji prywatnego kapitału, przeciwko komercjalizacji siły roboczej i przeciwko rządowi, który jako rozjemca z reguły rozstrzygał wszelkie spory przy zawieraniu umów na korzyść pracodawcy.

Z tej zasadniczej postawy, jaką przyjmowała klasa pracująca wobec wrogięgo jej ustroju, wypływała i polityka i taktyka ruchu zawodowego, stosującego środki walki nie zawsze zgodnie z prawem kapitalistycznego państwa i nigdy nie pokrywające się z interesem sfer przemysłowo-obszarniczych. Stosowaliśmy takie środki, jak strajki i sabotaż, byliśmy przeciwnikami systemu akordowego i premii, protestowaliśmy przeciwko rewidowaniu robotników w fabrykach itd.

Walka z poszczególnym fabrykantem o podwyższenie zarobków i poprawę warunków pracy, doraznie miała zaspakajać bieżące potrzeby robotnika, lecz faktycznie i w dalszej konsekwencji walka ta miała prowadzić do dezorganizacji aparatu produkcyjnego i załamania całego systemu kapitalistycznej wytwórczości i wymiany. Był to okres, w którym klasy pracujące, burzące „stary porządek”, były wedle słów rządzących i uczonych burżuazyjnych, ruchem „destrukcyjnym i anarchizującym całe życie gospodarcze”.

Taką była rola i taktyka związków zawodowych do roku 1939.

### Podczas wojny robotnik polski godził w potęgę gospodarza okupanta

W okresie okupacji, odśrodkowe działania polityczne uświadomionych robotników rozszerzyły jeszcze w większym stopniu zakres znanych i przed wojną stosowanych środków walki. Przybyły nowe, jako klasyczne przykłady marnotrawstwa czasu, surowca i narzędzi pracy.

Tu, każde opóźnienie wykonania planu i zły jakościowo towar, zły opakowanie, kradzież w fabryce, spóźnienie do pracy, czy przerwa w dostawie prądu, opór chłopów przy dostawie kontyngentów dla wojska i ukrywanie zapasów zboża przed okupantem, złe funkcjonujący transport i powolny przeładunek towarów, zły urzędnik i fałszywe kartki żywnościowe, wszyscy oni, o ile robili to z pobudek ideowych, dali świadectwo dojrzałości politycznej i patriotyzmu, bo działali na szkodę Rzeszy Niemieckiej i godzili w potęgę gospodarza okupanta. Tak było za czasów okupacji, ta rola i taktyka robotników była i słuszną i celową.

Spuścizną tego okresu przejęło jednak w pewnym stopniu odrodzone Państwo Pol-

skie. Trudności czasów okupacji zastały nas na progu tworzenia nowej państwowości polskiej.

O ile w tamtym okresie sabotażysta był patriotą, we własnym i dzisiejszym państwie będzie zbrodniarzem. Tak samo chłop odmawiający kontyngentu jest szkodnikiem i szkodnikiem będzie ten, kto fałszuje kartki żywnościowe i ten, co opóźnia powolnym tempem pracy wykonanie planu.

gdybyśmy już dziś na każdym posterunku odpowiedzialnej pracy postawili swojego człowieka, było by dużo lepiej, aniżeli jest. Nie było by szabru i spekulacji, nie było by korupcji i przekupstwa, nie tracilibyśmy czasu na prowadzenie dochodzeń karno-sądowych przeciwko różnym dygnitarzom ze zjednoczeń i nie tracilibyśmy czasu na wysyłanie listów gończych za dyrektorem Orbisu i jemu podobnymi.

mawszy, wszystko i wszystkim dać musi, i to dać w terminie dużo krótszym od czasu, który sami potrzebowali na decyzję powrotu do kraju i przyłot z Londynu do Warszawy. Wiemy, że jest źle i znamy źródła naszego ubóstwa i niedomagań w dziedzinie rolnictwa, przemysłu, aprowizacji itd. Ale czy jest w Polsce realny polityk, który by mógł przypuścić, że po takiej, jak ostatnia, wojnie i po takich zniszczeniach i zaburzeniach gospodarczych, spowodowanych wojną, nastanie z upragnionym pokojem upragniony zaraz dobrobyt? Na pewno nie. Demagogów i złych ludzi nie braknie nigdy. Ale właśnie dlatego ruch zawodowy dźwiga ten wielki ciężar zadań i odpowiedzialności, ażeby przeciwstawić się szkodliwej działalności wrogów Państwa i Demokracji i ażeby wytrwać na zajętych pozycjach władzy politycznej i zająć kierownicze funkcje w gospodarstwie aparacie Państwa.

Wiemy, że wszelkie „zaraz” w dziedzinie stosunków gospodarczych jest oszustwem politycznym demagogów. Władzę polityczną zdobywa się i za pomocą kartki wyborczej, ale to nie znaczy, że po zdobyciu władzy w takich warunkach, jak nasze, jakikolwiek Rząd zrobi więcej od tego, co zrobił i robi Rząd Jedności Narodowej.

Zdobycze przemian społecznych utrwalone i rozbudowane być mogą tylko długotrwałą i systematyczną, spokojną i ofiarną pracą wszystkich obywateli, których wiąże wspólna idea i którym przyswieca wspólny cel: mnożenie bogactwa narodowego i zapewnienie obywatelom dobrobytu.

Obowiązywało i obowiązuje prawo w nauce ekonomii, mówiące, że udział w dochodzie społecznym i poziom dobrobytu warunkowane są od sumy wyprodukowanych dóbr. Ale i odwrotnie. Nie może być produkcja wysoka, jeśli rozdział dóbr jest wadliwy, jeśli nie pozwala na utrzymanie, rozwój i wydobycie maksimum energii użytecznej z czynników wytwarzania. Istnieje tu bowiem ścisła współzależność.

Zgadamy się co do tego, że budowanie Socjalizmu jest niemożliwe na zmniejszonej produkcji. Ale i z nami zgodzić się musi każdy, że ze złego budulca nie stworzymy dzieła doskonałego i trwałego i że chory człowiek, człowiek wyniszczony i wycieńczony, człowiek codziennie głodny na którymś z pięter wysokiej budowli stanie, bo odmówią mu siły i przestanie pracować serce.

(Dokończenie w następnym numerze)

### Projekt ustawy o legalizacji strajków w Wielkiej Brytanii

Londyn, 28. 1. Zarząd Partii Pracy wniósł do Parlamentu projekt ustawy, znoszącej zakaz strajków powszechnych. Prawo zakazujące strajków powszechnych w Anglii zostało wydane w roku 1927 po strajku generalnym w 1926 roku. Poza tym projekt ustawy, wniesiony przez zarząd Partii Pracy, zezwala angielskim urzędnikom państwowym występować do partii politycznych, co dotychczas było zabronione.

### Przed wspólnym frontem socjalistyczno-komunistycznym w Japonii

Tokio. W Japonii dokonuje się zbliżenie pomiędzy komunistami a socjalistami. Zbliżenie to odbywa się tym łatwiej, że wzrasta niepopularność rządu Szidehary od czasu zaprowadzenia kontroli policyjnej przy rekwizycji ryżu. Przywódcy obydwu partii wystąpili z wnioskiem, by włączenie samych objęło kontrolę nad rekwizycją i rozdziałem ryżu. Komunistyczni przywódcy ograniczyli ostatnio krytykę przywódców partii socjalistycznej, a socjaliści ze swej strony wykazują więcej skłonności do stworzenia wspólnego frontu z komunistami.

### Kryjówka Quislingowców w Szwecji

Sztokholm, 28. 1. W Sztokholmie wykryto w prywatnym mieszkaniu kryjówkę, w której znajdowali schronienie zbiegli z Norwegii Quislingowcy, członkowie SS. Zbiegłych Norwegów aresztowano, jak również kilku obywateli szwedzkich.

## Serdecznie witamy!

Dziś w ciągu dnia przybywa do Grudniadza Minister Informatyki i Propagandy Tow. Matuszewski. Po raz drugi w odrodzonej Polsce gościć będziemy w naszych okaleczonych murach przedstawiciela Rządu Jedności Narodowej, po raz drugi — po „wizycie Premiera Tow. Osóbki-Morawskiego — przekona się przedstawiciel Rządu, tym razem Tow. Matuszewski, jak wielki bije patriotyzm z gorących serc społeczeństwa grudniadzkiego, jak wielki jest tu zapal do pracy, jak to robotnik i inteligent pracujący, zorganizowany w klasowych związkach zawodowych, wychowany w karnych szeregach Polskiej Partii Socjalistycznej, dziś współdziałającej z Polską Partią Robotniczą — jak ten robotnik pojmuje swój ciężki i ofiarny obowiązek wobec Państwa i społeczeństwa.

Już w samym przybyciu przedstawiciela Rządu widzi świat pracy uznanie dla swego wysiłku. I jesteśmy przekonani, że ten świat pracy nie zawiedzie się w swych oczekiwaniach, że dozna tej pomocy materialnej i moralnej ze strony czynników rządowych, która to pomoc dla dalszego uprzemysłowienia Grudniadza jest konieczna i wskazana.

Masy robotnicze witają w Ministrze Tow. Matuszewskim wypróbowanego bojownika o socjalizm i szczerego rzecznika postulatów świata pracy.

Było by to szaleństwem i niedorzecznością żądać od Państwa, które nie okrzepło jeszcze z ran przez wojnę zadanych, od Państwa, zrujnowanego i zniszczonego przez działania wojenne, od Państwa, obrabowanego z wszelkich zapasów surowca, przy zdewastowanym przemysłu i transporcie, przy zniszczonej komunikacji i wręcz przy powszechnej demoralizacji, rozprężeniu i braku dyscypliny naszego społeczeństwa, ażeby w ciągu tyłu roku miesięcy uporządkowało swoje życie polityczne, gospodarcze i kulturalne i doprowadziło do stanu, który by zadowolili wszystkich jego obywateli.

I jeszcze jedno!

### Reakcja opóźnia proces odbudowy kraju i godzi w byt mas pracujących

Przy analizie naszych stosunków wewnętrznych i rozważaniach na temat trudności gospodarczych, musimy pamiętać o reakcji, która nie złożyła broni i nie zrezygnowała z walki i która jest przeszkodą, opóźniającą proces rzeczywistej odbudowy kraju i polepszenia bytu mas pracujących.

Reakcja wciągnęła się do aparatu państwowego, widzimy ją w samorządzie i w przemyśle, grasuje, jak upiór, po naszej wsi polskiej; dokonuje napadów, podburza wieś przeciw miastu, uprawia agitację za nową wojną, szerzy zamęt i rozgoryczenie, wydaje nielegalne druki, oczernia ludzi z Rządu, z naszych partii i związków zawodowych i w ten sposób pogłębia trudności, jakie pokonywać musimy na drodze do uzdrowienia naszego życia na wszystkich odcinkach i na wszystkich szczeblach państwowego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego aparatu.

Demokratyczny charakter naszego Państwa, znaczny udział w Rządzie przedstawicieli klasy pracującej, przeprowadzenie reformy rolnej i ustawa o unarodowieniu przemysłu mówią o tym, jakim być musi i jakim będzie nowy ustrój społeczno-gospodarczy Polski i wiemy wszyscy, że świat pracy o ile jeszcze nie zajął wszystkich posterunków, to zajmie przodujące i kierownicze stanowiska w Państwie.

Wielkie przemowy wymagają jednak wielkich ludzi, ludzi twardych i ideowych, ludzi czystych rak, ludzi ofiarnych i pracowitych i tak wielka jest ich potrzeba, że

### Współdziałanie Państwa ze światem pracy

Co jest dorobkiem minionego okresu? Co nas, klasę robotniczą i was, pracowników państwowych i samorządowych dźma napawa, co każe nam lepszą widzieć przyszłość — to dokonane reformy społeczne, to perspektywa utrwalenia demokracji w ramach nowej struktury społeczno-gospodarczej, to współdziałanie Państwa ze światem pracy w zabiegach o pełne i wszechstronne zaspokojenie potrzeb życiowych pracowników i pomoc ze strony Rządu w naturalnym dążeniu do stopniowego zwiększania skali tych potrzeb. Osiągnięcie zaś tego celu i stopniowy marsz od niepodległości do dobrobytu jest do pomyslenia poprzez jedność, zgodę i siłę związków zawodowych, poprzez współpracę z partiami szczerze robotniczymi, poprzez planową i zorganizowaną akcję Rządu zmierzającą do odbudowy kraju, rozwoju produkcji, zwiększenia każdego warsztatu pracy, podniesienia kultury rolniczej i intensyfikacji wydajności pracy na wsi. Gdyby obóz robotniczy posiadał więcej profesorów i ekonomistów, inżynierów i techników oraz więcej wysoko wykwalifikowanych robotników, już na tym etapie zdobyłoby nasze były by dużo większe, od dotychczasowych osiągnięć. Musimy odrabiać straty nie tylko lat wojny i okupacji, ale będziemy jeszcze długie lata płacić wielkimi ofiarami za politykę rządów kapitalistycznych.

Nie ma na świecie takiej władzy państwowej, która by posiadała właściwość legendarnego cudotwórcy i nakarmiła do syta 24 miliony obywateli bochenkiem chleba o dwukilogramowej wadze.

Wspiąć się na wyższy szczebel rozwoju gospodarczego i osiągnąć taką sumę dóbr konsumcyjnych, żeby potrzeby wszystkich obywateli zostały zaspokojone, t. zn., że trzeba odbudować przemysł i usprawnić organizację samej produkcji, trzeba zwiększyć wydajność pracy ludzkiej, musimy stworzyć nowe warsztaty pracy, a istniejące dźwignąć na wyższy poziom sprawności technicznej.

### Demaskujemy demagogów i politycznych oszustów

Są w Polsce gracze polityczni, którzy wskazują na Rząd, jako na sprawcę istniejącego zła i na Państwo, jako te konstytucję, która niczego i od nikogo nie otrzy-

**Z procesu w Norymberdze**

**Na galerii przestępców von Papan i baron von Neurath**

Prokurator amerykański, mjr. Barrinton rozpoczyna oskarżenie przeciwko Papenowi. Stwierdza on, iż von Papan broni się tym, że nie zgodził się on na żądanie Hitlera przystąpienia do partii. Możliwe — oświadcza prokurator — iż twierdzenie to zgodne było z prawdą aż do roku 1938, gdyż v. Papenowi zależało na zadokumentowaniu na zewnątrz swego bezpartyjnego stanowiska. Lecz mimo tej zewnętrznej niezależności, Papen był gorącym zwolennikiem planów zaborczych Hitlera i nie mógł się oprzeć urokowi władzy. Von Papan nie był może typowym hitlerowcem, lecz był oportunistą politycznym, pozbawionym jakichkolwiek skrupułów, gotów do współpracy z partią, kiedy uważał to za potrzebne dla siebie. W listopadzie 1932 r. Papen jako kanclerz Rzeszy wystosował list do Hitlera, w którym prosi go o przybycie do niego w celu omówienia sytuacji politycznej. „Jestem zdania, że przywódca tak poważnego ruchu narodowego, nie powinien odmówić przybycia celem przedyskutowania wytworzonej sytuacji. Musimy zapomnieć o gorczy walk wyborczych; gdyż zarówno pan, jak i ja, służymy przede wszystkim ojczyźnie, której dobro jest naszym najwyższym celem”.

Mjr. Barrinton przypomnia również, że w początku stycznia 1933 r., przed dojściem Hitlera do władzy, odbyło się spotkanie von Papena z Hitlerem w biurze bankiera Schroedera w Kolonii, i żąda przesłuchania Schroedera jako świadka. Schroeder jest internowany we Frankfurcie. Prokurator Barrinton streszcza oskarżenie przeciwko von Papenowi i zarzuca mu 4 zasadnicze przestępstwa: 1. popieranie konspiracji hitlerowskiej, 2. udział w ugruntowaniu kontroli partii narodowo-socjalistycznej nad Rzeszą niemiecką, 3. popieranie, przygotowań do wojny zaborczej i 4. współudział w przygotowaniu spisku hitlerowskiego.

Prokurator brytyjski, Maxwell Fyfe stwierdza, iż b. minister spraw zagranicznych, przewodniczący tajnej rady gabinetowej i protektor Czech i Moraw, baron von Neurath przyznał się, iż był członkiem partii narodowo-socjalistycznej od roku 1937. Był on również generałem SS. Von Neurath — stwierdza prokurator — w sprawie wszystkich swoich oficjalnych oświadczeniach mija się z prawdą. Po przyłączeniu Austrii, wystosował on pismo do ambasadora brytyjskiego, w którym pisze, iż twierdzi, że Niemcy użyły siły w Austrii, nie jest zgodne z prawdą. Wojska niemieckie zostały wysłane do Austrii na wezwanie rządu austriackiego, aby nie dopuścić do przelewu krwi. Jest niezrozumiałym — oświadcza prokurator Fyfe — jak oskarżony, który współdziałał z Goeringiem i był bezpośrednio zainteresowany tą sprawą, mógł w dobrej wierze napisać podobny list do ambasadora brytyjskiego.

**Kim był Keitel?**

Prokurator francuski Dubost omawiał okrucieństwa, popełnione przez Niemców w Europie zachodniej. Wykazał on, jak hitlerowski przywódca narodu niemieckiego stosowali politykę systematycznej eksterminacji. Chcieli oni przemocą i postępowo doprowadzić, podbite narody do tego, aby wzięły udział w walce przeciwko sojusznikom po stronie Niemiec. Kiedy plan ten się nie udał, Niemcy rozpoczęli likwidację wszystkich tych, którzy usiłowali przeciwstawić się ich niemyśliwym zamiarom. Dubost jest pierwszym z prokuratorów, który wygłosił swoje przemówienie, posługując się tylko krótkimi notatkami. W sposób niesłychanie przekonujący przedstawił on obraz aresztowań i rozstrzelania zakładników oraz masowych egzekucji, tolerowanych, a nawet popieranym przez naczelne dowództwo niemieckie. Lecz opór wzrastał równomiernie z nasileniem terroru, który doszedł do najwyższego stopnia w r. 1944 przed samym uwolnieniem Francji. Oddziały armii niemieckiej, policji i SS organizowały ekspedycje karne, palące wioski, niszczące miasta, aresztując lub wywożąc tysiące mieszkańców.

Dnia 16 września Keitel wydał rozkaz, aby we wszystkich krajach okupowanych na zachodzie jak i na wschodzie za każdego zabitego żołnierza niemieckiego rozstrzelano 100 komunistów. Keitel starał się wy-

**Odnaczenie chińskimi orderami oficerów Armii Czerwonej**

Agencja Reutera donosi z Czangczunu w Mandżurii, że pani Czang-Kai-Szek odznaczyła w imieniu generalissimusa Czang-Kai-Szeka najwyższymi odznaczeniami chińskimi 15 generałów Armii Czerwonej i przesłała ordery 24 oficerom radzieckim. Po wręczeniu orderów pani Czang-Kai-Szek wygłosiła przemówienie na cześć Armii Czerwonej, w którym pokreśliła geniusz wojskowy i polityczny generalissimusa Stalina. „Po zwycięstwie stosunki między naszymi krajami — oświadczyła pani Czang-Kai-Szek — zacieśniły się jeszcze bardziej. Nie ma dwóch krajów na świecie, które by sąsiadowały ze sobą na tak długiej przestrzeni, ani też dwóch krajów, które by tyły zyskały na utrzymaniu pokojowych stosunków, dlatego też jestem przekonana, że porozumienie Chin i Związku Radzieckiego okaże się korzystne nie tylko dla tych dwu narodów, ale dla świata całego”. (PAP)

wołać wśród ludności państw okupowanych rozłam wewnętrzny, dzieląc mieszkańców na komunistów i przeciwników komunizmu. Politykę Keitla wprowadzał w czyn na terytorium Francji gen. Stuepnel, który brał zakładników przede wszystkim wśród b. deputowanych, należących do Partii Komunistycznej, wśród inteligencji oraz kół, które uważał za groźne dla Niemców. Polityka stosowana przez Niemców w Belgii, Norwegii, Danii nie różniła się niczym od metod stosowanych we Francji. Fotografie, które były publikowane w prasie niemieckiej w państwach okupowanych, są najlepszym materiałem dowodowym przeciwko oskarżonym. Odpowiedzią na terror niemiecki były wzmocnione akcje sabotażowe, na propagandę niemiecką obywatele państw okupowanych odpowiadali zdwojoną nienawiścią. Brytyjcy i amerykańscy lotnicy, lądujący przymusowo w Holandii, Francji lub Belgii, znajdowali zawsze pomoc wśród ludności, mimo iż groziła za to kara śmierci.

**Memorandum Rządu Polskiego w sprawie zbrodni niemieckich**

Norymberga, 29. 1. — Polska delegacja przy międzynarodowym Trybunale Wojennym w osobach prokuratorów: Kurowskiego i Stawiskiego wręczyła delegacji radzieckiej memorandum Rządu Polskiego, zawierające poparty dokumentami opis zbrodni niemieckich, popełnionych wobec obywateli polskich. Jak wia-

**Proces byłego biskupa gdańskiego Spletta**

Były administrator diecezji chełmińskiej — wróg polskości

Gdańsk, 29. 1. W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Gdańsku proces b. biskupa gdańskiego Karola Marii Spletta.

Akt oskarżenia zarzuca Karolowi Marji Spletowi, urodzonemu w 1898 roku, że w czasie od września 1939 roku, jako biskup diecezji gdańskiej, a następnie od dnia 5. 12. 1939 roku jako administrator diecezji Chełmińskiej, idąc na rękę władzom okupacyjnym niemieckim, działał na szkodę państwa polskiego, duchowieństwa katolickiego i ludności cywilnej, przez to, że:

- 1) zabraniał udzielać Sakramentów św., a w szczególności spowiedzi, nawet in articulo mortis w języku polskim;
- 2) zabraniał głoszenia kazań po polsku i sprzeciwiał się śpiewaniu pieśni w kościołach po polsku;
- 3) zarządził usuwanie z kościołów napisów, emblematów i chorągwi polskich;
- 4) zabronił wprowadzania na cmentarze zmarłych Polaków głównym wejściem;

5) odmówił przyjęcia na poprzednio zajmowane stanowiska księży polskich wracających z obozów koncentracyjnych, o ile nie udowodnią zapisania się do jednej z 4 grup narodowości niemieckiej.

Czyny powyższe podlegają rozpoznaniu przez Specjalny Sąd Karny w Gdańsku. Za czyny te, przewidziane są sankcje karne w postaci kary więzienia od lat 3 do 15, dożywotniego więzienia, a nawet kary śmierci. Rozprawie sądowej przewodniczy Prezes Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku, Sędzia J. Tarczewski, oskarża Prokurator Sąd Najwyższego Henryk Gacki, oskarżonego broni adwokat dr Romanowski. Oskarżyciel powołał 22 świadków przewidzianie ze sier duchowieństwa. Ponadto powołany został biegły dr Wilamowski, profesor prawa Kanonicznego Uniwersytetu Łódzkiego. Ks. biskup Splet powołał 15 świadków, również ze sier duchowieństwa.

Warszawa 29. 1. O godzinie 11 na salę sądową wchodzi komplet sędziący. Po zaprzysiężeniu świadków i odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do ustalenia personali oskarżonego, który odpowiada w języku polskim, aczkolwiek złą polszczyzną.

„Czy oskarżony przyznaje się do winy” — pada pytanie. Oskarżony stwierdza, że czuje się zupełnie niewinny, po czym na dalsze pytania przewodniczącego, udziela bliźszych, szczegółowych wyjaśnień.

Na pytanie, czy zabronił udzielania Sakramentów św., w szczególności spowiedzi, nawet in articulo mortis — odpowiada, że tak nakazało gestapo gdańskie. Gestapo groziło zaaresztowaniem wszystkich księży Polaków i Niemców, jeśli będą słuchali spowiedzi po polsku.

Na pytanie, czy biskup zabronił kazań po polsku — odpowiada, że gdy został mianowany administratorem diecezji Chełmińskiej, zastał już zakaz używania języka polskiego, wydany przez gauleitera.

Na pytanie przewodniczącego, czy oskarżony zarządził usuwanie z kościołów chorągwi i emblematów polskich — odpowiada, że gdy pierwszy raz był w diecezji Chełmińskiej w lutym lub w marcu 1940 r., już wtedy prawie wszystkie chorągwie i emblematy były usunięte.

Oskarżonego na Boże Ciało wezwano gestapo, wyrażając zdziwienie, że dotąd nie wydał ani jednego zarządzenia w sprawie usunięcia języka polskiego, emblematów itd.

Na dalsze pytania oskarżony wyjaśnia, iż w diecezji Chełmińskiej w roku 1939 było 650 księży. W październiku zginęło 400 księży polskich, w późniejszym czasie w jego diecezji było 200 księży. Czy byli wpisani na listę narodowości niemieckiej, oskarżony nie wie, gdyż nikogo o to nie pytał. Nowych księży oskarżony mógł angażować tylko narodowości niemieckiej. Oskarżony przeczy, jakoby zabronił wprowadzania na cmentarze zmarłych Polaków przez główne wejście.

Na życzenie Sądu skreślił swój życiorys. Urodził się w Sopocie, ojciec był nauczycielem. W roku 1924 mianowany został wikariuszem w Gdańsku. Później był proboszczem w Oliwie, poczym został mianowany biskupem. Jego poprzednik biskup O. Rourke ustąpił, gdyż miał duże trudności w senacie m. Gdańska. Oskarżony nie umie wyjaśnić, dlaczego właśnie jego wysunięto na to stanowisko po biskupie O. Rourke, gdyż są to sprawy Stolicy Apostolskiej. Stwierdza również, że nie zajmował się polityką i nie był członkiem żadnej partii. Oskarżony stwierdza również, że stosował się do życzeń gestapo, ponieważ chciał ocalić przed aresztowaniem resztę księży. Rozmowy z gestapo musiały odbywać się bez świadków. Pierwszy raz oskarżony był w gestapo w styczniu 1941, ale pierwsze zarządzenie wydał w czerwcu 1940. Na sprzeciw przewodniczącego, że zarządzenie było wydane w maju, oskarżony stwierdza, że dokładnie nie pamięta daty. Na początku 1940 roku po raz pierwszy mianował komisarzy. Na pytanie, czy instytucja taka przewidziana jest w prawie kanonicznym — odpowiada dłuższym wywodem. Mianował komisarzy niemieckich, ponieważ mieli poparcie władz. Każdy ksiądz musiał mieć aprobatę Senatu. Takimi komisarzami byli ks. Preus i ks. Knop, o tym, że ks. Knop był członkiem partii hitlerowskiej, miał oskarżony.

**W sprawie stradzonych przez Niemców polskich dzieci**

Prezes Polskiego Komitetu Sierót, adwokat Antoni Kowalski, po przybyciu do Polski z Lubeki zawiadamia, że podjął u Władz Polskich za pośrednictwem PCK akcję spisywania dzieci polskich, skradzionych przez partię hitlerowską i wywiezionych do Niemiec, gdzie były one sprzedawane po 100 marek za sztukę.

Spisu będzie dokonywać PCK poprzez swoje Oddziały i po jego zakończeniu zostanie bezpośrednio przekazany Polskiemu Komitetowi Sierót w Lubecie, oraz podlegaturze PCK w Lubecie por. Lisieckiemu. Wzywam Polski Komitet Sierót do dalszej wyteżonej akcji nad odszukaniem i odebraniem dzieci polskich z rąk niemieckich.

Dalsze wiadomości nastąpią w miarę możliwości rozwoju pracy.

**Amerykański minister wojny w Norymberdze**

Rekrutacja żołnierzy polskich do amerykańskiej służby wartowniczej

Norymberga, 29. 1. — Podczas pobytu swego w Norymberdze, minister wojny Stanów Zjednoczonych Patterson, w otoczeniu gen. Truscotta, dowódcy trzeciej armii amerykańskiej i wyższych oficerów sztabowych, odwiedził pokój prasy w gmachu sądu w Norymberdze.

Min. Patterson pokrótce zreassumeował swe wrażenia z podróży po terenie okupowanym przez armię amerykańską i z bezpośredniością właściwą amerykańskiemu mężom stanu, odpowiedział na szereg pytań, zadanych przez dziennikarzy. Między innymi padło pytanie:

„Co należy sądzić o demonstracjach żołnierzy amerykańskich, domagających się powrotu do domu?”

Minister odpowiedział z uśmie-

chem, że demonstracji tych nie należy traktować poważnie. W dalszym ciągu konferencji korespondent PAP-u zadał pytanie o następującym brzmieniu: „Czy odbywająca się obecnie na terenie okupacji amerykańskiej w Niemczech rekrutacja żołnierzy polskich, byłych jeńców wojennych, do amerykańskiej służby wartowniczej została uzgodniona z rządem amerykańskim w Waszyngtonie, przez lokalne władze wojskowe?”

Na pytanie to min. Patterson odpowiedział: „Nie wiem”.

Wobec tego należałoby wysnuć wniosek, że rekrutacja ta odbywa się na podstawie zarządzeń lokalnych władz amerykańskich w Niemczech. (PAP)

**Procesy przestępców wojennych**

Moskwa, 28. 1. — Agencja Tass donosi, że przed trybunałem wojskowym okręgu leningradzkiego rozpoczął się proces niemieckich zbrodniarzy wojennych, oskarżonych o popełnienie okrucieństw w okręgu Wielkich Łuków. Do odpowiedzialności pociągnięto 11 osób z gen. Frycem von Rafard, byłym komendantem okręgu Wielkie Łuki, dowódcą 27 pułku piechoty płk. Edw. von Sack i mjr. Sonnenwald na czele. (PAP)

Moskwa, 28. 1. — Agencja Tass donosi z Budapesztu, że trybunał ludowy wy-

dał wyrok, skazujący Józefa Bertaję i Iswana Kremera na 10 lat pracy przymusowej. Skazani byli strażnikami więziennymi i zostali oskarżeni o bicie lotników brytyjskich i amerykańskich. Sąd wydał również wyrok, skazujący na 5 lat prac przymusowych. sierż. Dawida Audrasa, który był oskarżony o pobicie lotnika w jednym z baraków w Budapeszcie. W motywach wyroku podkreślono, że skazani pogwałcili prawo międzynarodowe i zhańbili honor narodu węgierskiego. (PAP)

**W brytyjskiej strefie okupacyjnej znajduje się 21 milionów ludzi**

London. Agencja Reutera donosi, że spis ludności przeprowadzony w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech wykazał, iż znajduje się tam 21 250 000 ludności — mniej więcej połowa ludności Wielkiej Brytanii. Spis ludności został przeprowadzony w celu ustalenia liczby uchodźców niemieckich, którzy mogą jeszcze być rozmieszczeni w różnych częściach strefy brytyjskiej, w której połowa domów uległa zniszczeniu podczas wojny. Wszyscy mężczyźni od 14

do 65 lat i wszystkie kobiety od 14 do 50 lat, zamieszkujący w Niemczech, muszą zarejestrować się w urzędach pracy. Przemysłowcy niemieccy, którzy należeli do partii hitlerowskiej, zostali usunięci z zajmowanych stanowisk w związku z akcją wyeliminowania hitlerowców z przemysłu w północnej Nadrenii. Alfred Hilger, dyrektor naczelny Bergische Stahl Industrie został aresztowany. (PAP)

**EAM przyłącza się do noty radzieckiej na ONZ**

Moskwa, 28. 1. — Agencja Tass donosi z Aten, że centralny komitet EAM wysłał telegram na Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych z żądaniem wycofania wojsk brytyjskich z Grecji. EAM w swym telegramie oskarża monarchistów w Grecji, że przy poparciu zagranicy prowadzili rzadę krwawego terroru przeciwko demokratom i podkreśla, że sytuacja w Grecji sprzeciwia się deklaracji sojuszników, a zwłaszcza deklaracji Wielkiej Trójki w Jaltie. EAM w telegramie swym stwierdza: „Pragniemy rządu reprezentacyjnego, zgodnie z decyzjami, powziętymi w Jaltie i zgodnie z życzeniami olbrzymiej większości narodu greckiego. Tylko taki rząd

będzie w stanie wprowadzić rządy demokratyczne i doprowadzić kraj do naprawy wolnych wyborów, przewidzianych zgodnie z decyzją praw człowieka w karcie Narodów Zjednoczonych. (PAP)

**Protest w Kanadzie z powodu ułaskawienia hitlerowców**

Toronto, 28. 1. Zmiana wyroku śmierci, wydanego przez Wojsny Trybunał kanadyjski na niemieckiego przestępcę wojennego, gen. Kurta Meisera, którego sąd skazał na dożywotnie więzienie, wywołała w całej Kanadzie falę protestów organizacyj społecznych, oddziałów wojskowych itd.

# Jutro, godz. 19 w Tivoli premiera „Klub Kawalerów”

## 50% dochodu na rzecz Akcji Pomocy Zimowej

### Spis ludności

O północy z 13 na 14 lutego r. odbędzie się w Polsce spis ludności, który obejmie ilość osób, zamieszkałych w poszczególnych mieszkaniach.

Spis zostanie przeprowadzony z uwzględnieniem podziału według płci, podstawowych grup wieku i narodowości. Spisu dokonają specjaliści komisarzy. W naszym województwie komisarzem głównym mianowany został naczelnik Marian Golebiowski, zastępcą nac. Golebiowski jest radca wojewódzki Józef Drazkiewicz, a referentem wojewódzkim spisu Alojzy Hejnowski.

Po okrutnych, długich i ponurych latach okupacji, Polska powstała do życia nowa, odmienna od tej, jaką była przed wojną. — Zmienił się jej ustrój polityczny i społeczny, zmieniły się granice i stan ludności. Nie mieliśmy jeszcze czasu ani możliwości dokładnego zbadania zmian, jakie zaistniały w strukturze ludnościowej naszego kraju. Próbowano wprawdzie obliczyć z grubszą naszą obecną ludność. Niestety, próby te, z braku ściślejszych danych, cechować musi niedokładność, a nawet można powiedzieć, pewnego rodzaju — dwołność.

Naród nasz poniósł olbrzymie, wielomilionowe straty w ludziach. Weźmy tylko samą Warszawę, gdzie podczas powstania zginęło ponad ćwierć miliona. Wypadki wojenne rzuciły miliony naszych rodaków po wszystkich częściach świata. Dzisiaj wracają do domów ojczystych. Każdy dzień przynosi dane o nowych transportach powracających do Polski. W kraju trwa — nieznanymi dotychczas rozmiarów — ruch przesiedleńczy. Wracają ludzie do swych starych domostw, inni, a tych więcej, idą na Zachód, by na przastarych ziemiach piastowskich budować swe nowe życie.

Szereg ważnych względów państwowych nakazuje nam, policzyć się. Musimy wiedzieć, jakie ponieśliśmy straty, oraz ile posiadamy ludności. Musimy wiedzieć, jak ta ludność jest rozmieszczona i jak się przedstawia jej zdolność do pracy.

Odbudowa naszej nowej Ojczyzny nosi charakter planowy. Pozwoli to nam więc uniknąć wszelkiego szukania po omacku. Zaoszczędzi to nam niepotrzebnych prób i

### Z Kwidzina

#### PRZYJEMNE Z POZYTECZNYM

Kwidziń jest biednym miastem, nie posiadającym teatru, rewił ani zespołu koncertowego. Istnieje tylko jedno kino. To też zupełnie normalnym zjawiskiem jest chęć skorzystania z takiej rozrywki, jaką jest np. zabawa taneczna.

Inicjatywa społeczna wykorzystwała pozytywnie okres karnawału.

Oto co sobotę w lokalu „Polonii” odbywa się zabawa, w których osiągnięty dochód przeznaczony jest na cele społeczne. I tak: dnia 12 stycznia odbył się pod protektorem starosty Szeńnika bal, z którego dochód w wysokości 12 tysięcy złotych przeznaczony na wyposażenie dwóch nowych przedszkoli. 19 bm. odbyła się zabawa na rzecz Miejskiej Straży Pożarnej. Osiągnięto 8000 zł. 26 bm. urządzono zabawę na zasilenie Funduszu Odbudowy Stolicy, zaś dnia 2 lutego urządzają wszystkie Spółdzielnie Kwidzińskie wspólnie z opiekunkami wielką zabawę na rzecz Sierocińca Miejskiego.

W ten sposób łączy się przyjemne z pozytecznym.

ALFONS A. OLKIEWICZ. (8)

## Trzydzieści siedem plus trzy

### POWIEŚĆ KRYMINALNA

(Ciąg dalszy).

Ponieważ dzień był pochmurny i aby lepiej obserwować, włączył komisarz lampę sufitową.

— Proszę zgasić światło — rzekła dama po przywitaniu.

Komisarz Aniewski jak nigdy, tak pod dziwnym nakazem tej nieznajomej damy wykonał to, czego chciała i zgasił lampę.

Czekał.

— Proszę — wskazał jej fotel.

Usiadła.

Komisarz czuł, że oważ dama rozciąga wokoło siebie pewne cienie makabryczności, których nijak nie był w stanie pojąć, ani tym się oprzeć. Załował, że w tej chwili nie miał wokoło siebie inspektora Felińskiego.

I jakby onaż dama odgadła jego myśli, rzekła:

— Chcę, aby pan był sam na sam ze mną.

— Przepraszam — zdobył się na te słowa komisarz. — Czy pani w związku z tajemniczą śmiercią Loniaka?

wysilków. Dla nakreślenia zaś i zrealizowania planu odbudowy potrzebne są ściśle dane. Wśród tych danych najważniejszym elementem jest skład ludności.

Dla dalszego, planowego pokierowania ruchem przesiedleńczym na Zachód, musimy znać stan zaludnienia kraju. Znać gęstość zaludnienia poszczególnych ziem. Musimy wiedzieć, które z dzielnic rozporządzają względną nadwyżką ludności, musimy dobrze zdawać sobie sprawę z chłonności naszych ziem odzyskanych.

Zbliżają się też wybory do Sejmu ustawodawczego. Muszą one oczywiście być poprzedzone ustaleniem liczby wyborców.

Dla tych też względów prępijemy do spisu ludności. Prawdopodobnie nie będzie to jeszcze w stu procentach ściśły, a tylko sumaryczny spis ludności cywilnej, taki, na jaki już teraz możemy sobie pozwolić. Trudno mówić o dokładnym i szczegółowym spisie w naszych warunkach, kiedy nowe życie jest w stadium kształtowania się, gdy borykamy się jeszcze z różnymi trudnościami.

Po pierwszej wojnie światowej pierwszy spis ludności w Polsce miał miejsce w 1921 roku, a więc w trzecim roku po odzyskaniu niepodległości. Obecnie przystępujemy do tego szybciej, mimo, że odbudujemy naszą państwowość na zgłiszczach i ruinach, w warunkach o wiele trudniejszych, niż wówczas.

Jest to jeszcze jeden przejaw żywotności naszego państwa demokratycznego i dowód szybko postępującej u nas normalizacji stosunków powojennych. T-a-d

### Z warcholstwem należy skończyć

Zdarzyły się ostatnio odesobniona, ale pożałowania godne wypadki rozbicia przez elementy społeczne publicznych wieców, poświęconych sprawom zbiórki świadczeń rzeczowych. Wypadki te, spowodowane przez wrogię dla Państwa czynniki reakcyjne, które dają wszelkimi siłami do wywołania fermentu w kraju i utrudnienia Rządowi zaopatrzenia ludności pracującej w żywność, wywołały powszechne oburzenie i potępienie ze strony społeczeństwa.

Wykroczenia takie są obecnie traktowane jako akt antypaństwowy i tępienie przez organa bezpieczeństwa z całą surowością prawa. Na podstawie dekretu z 16. 11. 1945 roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych: „któżełowie uchylił się od ciążącego na nim z mocy ustawy o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych, albo spełnienia takiego obowiązku, ciążącego na innej osobie utrudniają lub udaremnia, albo publicznie nawołuje do uchylenia się od obowiązku świadczenia, podlega karze więzienia do lat 5-ciu”. Osobnicy, naruszający normalny przebieg wiecu poświęconego świadczeniom rzeczowym, będą nieważnie, na miejscu przestępstwa, zatrzymywani przez władze bezpieczeństwa i przekazywani do dyspozycji Sądów Ludowych, urzędujących w skądzie Sędziego Okręgowego i 2 ławników, wydelegowanych przez Wojewódzka Radę Narodową.

Każdy lojalnie myślący obywatel, któremu na sercu leży szybka odbudowa kraju, winien okazać władzom bezpieczeństwa pomoc w kierunku zwalczania aktów antypaństwowych utrudniających spełnianie powszechnego obowiązku świadczeń rzeczowych, będących głównym źródłem zaopatrzenia ludności pracującej. Z warcholstwem należy skończyć!

— Tak, zgadł pan. Ja właśnie chciałem panu dopomóc i postawić tenże punkt początkowy.

— Pani?

— Tak, Ja.

— To pani tenże punkt chce z niego stworzyć?

— Zgadł pan. Bo inaczej do celu człowiek nie dojdzie.

Napróżno komisarz chciał poprzez woalkę zobaczyć twarz tej kobiety, która według miłego, dzwicznego głosu musiała być niespożytą pięknością. Ale wszelkie jego starania okazały się daremne. Lecz wpadła mu po jakimś czasie myśl do głowy. Gdy nieznajoma pochylała się w fotelu ku niemu coś mówiąc, włączył nagle lampę stołową.

W mgnieniu oka, w mgnieniu błysku lampy ujrzał li tylko wielkie, ciemne oczy dziwnie patrzące w niego, bladą twarz i błysk szklanych, czarnych pereł naszyjnika. Nieznajoma natychmiast zgasiła lampę.

— Jeśli pan się nie zastępuje do mej prośby, przerywam rozmowę i opuszczam pański gabinet.

— Pani wybacz. Proszę mówić dalej.

Zaległo milczenie.

— Chcę panu dopomóc. Chcę, aby słowa komisarza Aniewskiego nie

### Z Pomorza

#### CHELMŻA

— Uznanie dla Fabryki Maszyn Rolniczych. Z fabryk w powiecie toruńskim wyróżnia się swą aktywnością Fabryka Maszyn Rolniczych pod Zarządem Państwowym w Chełmży. Fabryka ta wykazała pełne zrozumienie potrzeb rolnictwa i mimo braku narzędzi i całkowitego wyniszczenia maszyn przez okupanta przystąpiła do wzmożonej produkcji, przekraczającej produkcję z 1939 roku i zatrudnia 100% więcej robotników niż przed wojną. Dział reperacji przeprowadza naprawy wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych.

Należy podkreślić sumiennosc i wielką pracowitość robotników oraz kier. ob. Predera Ryszarda, którzy w okresie odbudowy kraju przeprowadzili gruntowny remont w kilku gorzelniach w pow. chełmińskim i toruńskim, w stosunkowo krótkim czasie, przyczyniając się do uruchomienia tych placówek przemysłowych.

#### TORUN

— Kara śmierci dla mordercy 14 Polaków. Na ostatniej rozprawie Specjalnego Sądu Karnego w Toruniu skazany został na karę śmierci były strażnik obozu karnego w Potulicach i Lisewie Władysław Chelec, obywatel rumuński, który podczas pełnienia funkcji strażnika zastrzelił 14 więźniów — Polaków, a nadto dopuszczał się wielokrotnie gwałtu na więźniarkach — Polkach, pozostających pod jego nadzorem. Jak z dochodzeń wynika, był on katem dla więźniów i za jego „panowania” dużo z nich straciło życie.

#### PELPLIN

— Opieka nad protestanckimi kościołami. Urząd Wojewódzki Gdański, Wydział Kultury i Sztuki zaleca proboszczom kościołów katolickich, ażeby wzięli w urzędową opiekę kościoły protestanckie na terenie swych parafii, by uchronić je przed zniszczeniem i grabieżą.

— Wszędzie ślady wojny. Stara katedra w Pelplinie, czcigodna macierz kościoła diecezji chełmińskiej, straciła przez wojnę swą odświętną szatę. Ofiarą woyny padły wszystkie przepiękne witraże, obrabowano ją z dzwonnów, z wszystkich lichtarzy z 20 ołtarzy oraz bielizny ołtarzowej i liturgicznej, dla duchowieństwa kapituły i ks.k.s. prof. seminarium duchownego. Wobec tego zwraca się kapituła o ofiarę rzeczową do tych parafii diecezji, które nie poniosły w czasie wojny podobnych strat.

### z Pomorza Zachodniego

#### WALKA Z „OSIEDLENCAMI-SZABROWNIKAMI” W SŁUPSKU

Słupsk, 29. 1. Celem ukrócenia szabrownictwa na gospodarstwach poniemieckich w pow. Słupskim, wydano rozporządzenie, które przewiduje usunięcie z gospodarstw tych „osadników”, którzy w przeciągu 14 dni nie sprowadzą swoich rodzin. Rozporządzenie to nie obejmuje repatriantów z za Bugu, którzy pozostawili tam swoje rodziny, o ile udowodnią to dokumentami. Jest to środkiem zapobiegawczym przeciw tym „osadnikom”, którzy po „wyszabrownianiu” przydzielonych obiektów opuszczali gospodarstwa, by więcej już nie powrócić. Osoby, wyjeżdżające po swoje rodziny, muszą poddać swój багаж kontroli gromadzkiej, względnie Gminnej Radzie Narodowej, która wydaje odpowiednie poświadczenie. Bez zaświadczenia wszelki багаж jest konfiskowany przez organa Milicji. (PAP)

ucierpiała. Zdobyła sławę rozwiązaniem poprzednich wypadków należy utrzymać.

Komisarz uśmiechnął się. Wypreżył swą postać w fotelu z pewną dumą.

— Dziękuję pani. Ma pani rację. Myślałem już ponuro, że nierozwiązaniem tej sprawy podam się do dymisji.

— O dymisji niema mowy.

— Zależy pani na tym?

— Bardzo — odparła.

Wstała, poprawiając woalkę. Komisarz wstał.

— Ochodzi pani?

— Tak. Spotykamy się jutro w mieszkaniu Loniaka. Powiedzmy o godzinie 18-tej.

I wyszła jak weszła, nieodgadnio, sfinksowa.

Komisarz siedział w zadumie. Dopiero hałas zajeżdżającego przed gmach samochodu, wyrwał go z rozmyślań.

### Rozdział IV

Jeszcze jeden wysiłek i nareszcie wywiadowca Trzebiński otworzył drzwi. Wszedł do korytarza. Szukał

### Tym razem w świadectwach rzeczowych w powiecie grudziądzkim przoduje gmina Świecie

Zestawienie na dzień 25. 1. 1946 r.

	Odstawiono	
	w kg	w proc.
Świecie	569 984	49,3
Gruta	735 765	47,7
Radzyn-wieś	727 932	44,0
Łasin-wieś	845 046	40,2
Radzyn miasto	38 113	33,6
Rogóźno	253 362	33,5
Mokre	151 924	29,4
Grudziądz-wieś	184 220	26,2
Łasin miasto	50 823	20,1
Grudziądz miasto	3 305	11,5

### Program audycji Polskiego Radia

#### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI NA ŚRODĘ 30 STYCZNIA

6.55 — Hymn i sygnał czasu; 7.00 — Dziennik poranny; 7.15 — Muzyka poranna z płyt; 7.50 — O czym pisze prasa stołeczna; 7.55 — Program na dzień bieżący; 8.00 — Dziennik poranny (powtórzenie); 11. 57 — Sygnał czasu; 12.00 — Artykuł aktualny; 12.10 — Dziennik południowy; 12.25 — Pieśni Schuberta i Schumanna w wykonaniu Wiesławy Cwiklińskiej; 12.40 — Informacje; 12.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin; 13.05 — Audycja dla dzieci starszych: „Historia jednej szklanki”. Pogadanka Jana Napiórkowskiego; 13.20 — „Na ziemiach odzyskanych”; 13.30 — Audycja dla Polskich Sił Zbrojnych zagranicą; 13.45 — Wiadomości gospodarcze; 14.00 — Skrzynka PCK; 16.00 — „Na baczność”. Ludowa audycja słowno-muzyczna w wykonaniu zespołu góralskiego (transmisja z Krakowa); 16.20 — Recital skrzypcowy Zygmunta Lednickiego; 16.40 — Przegląd codzienny; 16.45 — Z życia organizacji politycznych; 17.00 — Audycja wojskowa; 17.15 — Fragment z „Wesela Wypiańskiego”; 17.35 — Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu Janiny Paszkowskiej i Edwarda Jasińskiego. Przy fortepianie Władysława Szpilman; 18.00 — Odczyt popularno-naukowy „Le roi est mort — vive le roi”, dr Jana Zabińskiego; 18.15 — Przegląd prasy krajowej; 18.20 — Audycja chopinowska w wykonaniu Bolesława Wyotowicza. Transmisja z Katowic; 18.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.00 — Muzyka z płyt; 19.05 — Z życia narodów słowiańskich. „Ruch partyzancki w Bułgarii”, artykuł Eustachego Czekalskiego; 19.15 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.30 — Artykuł polityczny; 19.40 — Dziennik wieczorny; 19.55 — Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Stefana Rachona. W programie „Tysiąc taktów muzyki”; 20.45 — Reportaż; 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 22.00 — Muzyka z płyt; 22.30 — „10 minut pisarzy chłopkich” (Transmisja z Łodzi); 22.40 — Program na jutro; 22.45 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.55 — Przegląd prasy zagranicznej; 23.00 — Muzyka taneczna z płyt; 23.25 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 — Hymn.

kontakta światła. Znalazł go. Zakreślił. Ale światło nie zapaliło się.

— Co to? — szepnął. — Zepsute, czy co?

Szybko wyjął z kieszeni płaszcza swoją lampkę elektryczną. Długa wstęga światła dosięgła końca długiego korytarza i kręgiem wielkim zatrzymała się na przeciwległej ścianie. Zgasił nagle lampkę, bo usłyszał podejrzany szmer. Czekał w ciemności. Cisza w mieszkaniu dzwoniła mu aż w uszach. Wywiadowca Trzebiński stał przyciśnięty ciałem do ściany i nadśluchiwał. Ale szmer się nie powtórzył. W wnętrzu mieszkania panowała makabryczna wprost atmosfera. Trzebiński jako studiujący te dziedziny, a w zetknięciu bezpośrednim z tym objawem, stał się nerwowym.

To czekanie do szalenstwa go wprost doprowadzało. Zapalił lampkę ponownie. Świecił wokoło. Pchnął pierwsze napotkane drzwi do pokoju. Był tu poraż drugi właściwie. Wiedział, że ciało Loniaka było usunięte przez władze. Wiedział, że komisarz o żaden krok w swych dochodzeniach tak jak i on, Trzebiński, nie postąpił naprzód.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Kronika

Środa  
30  
Stycznia

## DYŻUR APTEK

Od dnia 26 stycznia (sobota) godz. 6-tej wieczorem, do dnia 2 lutego, godz. 6-tej wieczorem pełni dyżur apteka pod Lwem przy ul. Pańskiej.

— „Klub Kawalerów”. W czwartek, dnia 31 bm. o godz. 19 w Teatrze Polskim odbędzie się premiera świetnej komedii M. Bałuckiego p.t. „Klub Kawalerów”.

Wedle relacji kierownictwa teatru, impreza przygotowana jest z dużą starannością, to też winna stanowić naprawdę miłą rozrywkę.

Ponieważ połowę dochodu przeznaczył teatr na rzecz Akcji Pomocy Zimowej, zatem spodziewać się należy, że sala „Tivoli” wypełniona zostanie kulturalną publicznością.

— Trynka i rów Hermana w grudzie. Obecnie, gdy oba strumyki pokryły się lodem, nasi urwisze wszystkich roczników badają wytrzymałość pokrywy lodowej, a do szych „badań” podchodzą w ten sposób, że znoszą gruz, jak cegła i kamienie ze spalonych domów i rzucają je na zamrażniętą powierzchnię rzeczulek. Podobny obrazek mamy na rowie Hermana przy ul. Pierackiego, gdzie do rowu rzuca się obok gruzu w postaci kamieni i cegły, popiół, żeliwo, zepsute kosze, worki, słowem wszystko, co do śmiecia należy. Kto oczyści dno tych rzeczulek, gdy nastąpią roztopy?

— Zw. Zaw. Rob. i Prac. Gastr.-Hot. Oddział Grudziądzki. Walne Zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 31. I. 1946 r. o godz. 9-tej w lokalu Rady Zw. Zaw., ul. Szewska 2/4. Obecność wszystkich członków konieczna. Po zebraniu nastąpi rozdanie cukierek z przydziału Rady Zw. Zawod. Zarząd.

## Widmo szubienicy w Grudziądzu

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach zostaną wykonane wyroki, jakie zapadły przed Sądem Specjalnym na sesji wyjazdowej w Grudziądzu. Zbrodniarzami są Niemcy, którzy w okresie okupacji gniebili i mordowali Polaków.

Ponieważ Prezydent Krajowej Rady Narodowej, ob. Bierut, nie skorzystał z prawa łaski, wyrok zostanie wykonany.

## LANCUCH PRASOWY

### NA KOŚCIEL W TARPNE.

Ob. L. Klimkówna wpłaciła 100 zł i wzywa ob. ob.: Kreftowa, (Piłsudskiego); Elwertów, ul. Legionów; Kokoszyńskich, Poniatowskiego 6; Osinich, Legionów 102; Centkowskiego (kupiec); Gerharda Szydłowskiego, ul. Paderewskiego.

Wzywany przez ob. Krzyżewskiego Juliana, ob. Karczewski Bolesław (Paderewskiego 55) wpłaca 100 zł i wzywa ob. ob.: Marcinkowskiego Antoniego (Legionów 94); Wujca Kazimierza (Legionów 68); Maniżewskiego, mistrza kołodziejskiego (ul. Paderewskiego).

Wzywany przez ob. Samulewską, ob. Centkowski Bernard wpłacił 100 zł i wzywa ob. ob.: M. Gardijasza ze Świerkocina; Ks. Zielnińskiego; pełnomocnika PCK; ogrodnika Bernarda Musielaka, ul. Langiewicza 15; Henryka Mokszyńskiego, ul. Legionów i Eichlerową, ul. Paderewskiego.

Ob. Andrzej Dziuban, ul. Legionów, wpłacił 100 zł i wzywa ob. inż. Wagnera Edmunda; Edmunda Michalskiego, ul. Kwiatowa 4/6; Strakowska Iręne i cały Chór Kościelny w Tarpnie wraz z ks. Binkiem.

Ob. Stefan Pankowski wpłaca 500 zł i wzywa ob. ob.: Woźniaka Franciszka; Michalskiego, ul. Paderewskiego 29 i Malinowskiego, Duże Tarpno.

Wzywany przez ob. Krzyżewskiego ob. Kokoszyński Edmund, składa 300 zł i wzywa do dalszego kucia łańcucha fe. Nowicki i Jędrzejczak, ul. Wybickiego; fe. Marchlewski i Zawacki; fe. Wojak i Ska; ob. Stanisława Rapackiego, ul. Legionów oraz ob. Sylwestra Pedinkowskiego, ul. Konarskiego.

Ob. Tomaszewska, ul. Nowowiejska 18, wpłaciła 100 zł i wzywa ob. ob.: Giżyńskiego, ul. Nowowiejska 22; Loreca, Nowowiejska 26 oraz Kwiatkowskiego, Nowowiejska 38.

Ob. Debińska, ul. Św. Wojciecha 14, wpłaca 20 zł i wzywa ob. Romaninkową, ul. Poniatowskiego 5.

## Ze sportu

### Czechosłowaccy bokserzy w Łodzi i w Warszawie

Łódź. Czechosłowacki zespół bokserów BTC Praha rozegra w Polsce dwa spotkania 14. kwietnia z ŁKS-em, a w dniu 16. kwietnia z reprezentacją Warszawy. W dniu 1. czerwca walczyć będzie ŁKS z najlepszą ósemką słowacką TSS Trnava, następnego dnia Słowacy zmierzą się w stolicy z reprezentacją Warszawy. (PAP)

## Sąd Doraźny w Grudziądzu

Jak się dowiadujemy, odbędą się w najbliższych dniach dwie rozprawy i to 31 stycznia 1946 r. rozprawa przeciwko Julianowi Wysockiemu i Fr. Wysogrockiemu, a 4 lutego 1946 r. staje przed sądem dwukrotny morderca J. Link vel Linkowski. Zainteresowanie się obiema rozprawami jest niemałe.

### Przed rozprawą przeciwko Julianowi Wysockiemu i Franc. Wysogrockiemu.

Wysogrocki, będący referentem mięsnym Wydziału Aprowizacji i Handlu przy Zarządzie Miejskim, zaś drugi — Wysocki, rzeźnik, ustanowiony przez Wydział Aprowizacji i Handlu do rozsprzedaży mięsa kontyngentowego, przez sfalszowanie asygnat przyczynili sobie mięso, przeznaczone do rozsprzedaży dla 29 stołówek, przedsiębiorstw i zakładów, na terenie miasta Grudziądzka.

Mięso to Wysocki sprzedał na wolnym rynku po cenach wygórowanych, a kwotę uzyskaną z tej sprzedaży podzielili między siebie. Za ten czyn czeka ich sąd doraźny. Rozprawa wyznaczona jest na 31. I. 1946 r. Jest to czyn doprawdy godny potępienia, jeśli się zważy obecny okres braku produktów mięsnych i jego wysokie ceny na wolnym rynku, nie dla każdego dostępne. Niesumiennej ludzi, jak w osobach wyżej wymienionych, mających li tylko swoje osobiste korzyści na celu, nie uwzględniając dobro ogółu, należy szczególnie napiętnować i odpowiednio ukarać.

### Morderca J. Link vel Linkowski

Dnia 4. II. 1946 r. odbędzie się rozprawa przed Sądem Doraźnym przeciwko Janowi Link vel Linkowski, dwukrotnemu mordercy, zamieszkałemu w Grudziądzu.

Jan Link vel Linkowski oskarżony jest o popełnienie morderstwa na osobach Franciszka Brzezińskiego ze Starego Błonowa, gm. Łasin i Czesława Jelińskiego z Nowych Mostów gm. Łasin pow. Grudziądz. Obu zamordował w celach rabunkowych.

Na podstawie znalezionych zwłok dnia 9. I. 1946 r. na polach za Strzelnicą miasta Grudziądzka, które po stwierdzeniu okazały się zwłokami Franciszka Brzezińskiego z ranami postrzałowymi w głowę i na piersiach i znalezionych dnia 11. I. 1946 r. zwłok w studni na Górze Zamkowej w Grudziądzu, które po bliższym stwierdzeniu okazały się zwłokami Czesława Jelińskiego, z ranami postrzałowymi w prawą skroń i na piersiach — milicja tutejsza wszczęła odrazu dochodzenie.

Dochodzenia wykazały co następuje:

1) Dnia 5 stycznia 1946 r. przyszedł do mieszkania J. Linka vel Linkowskiego je-

go znajomy śp. Franciszek Brzeziński. W toku rozmowy oskarżony dowiedział się, że Brzeziński wraca z Jabłonowa. Tam sprzedał motocykl za 12.000 zł. i ma zamiar kupić za te pieniądze konie albo rower i chce tego samego dnia wrócić jeszcze do domu, do Błonowa. Linkowski zaznajomil Brzezińskiego z nieznanym mu bliżej osobnikiem, który oświadczył, że posiada piękne konie i ma zamiar je sprzedać. Osobnik umówił się z Brzezińskim na wieczór na godzinę 19-tą koło „Tivoli”.

Po kolacji udał się Link - Linkowski wraz z śp. Brzezińskim na spotkanie z owym osobnikiem. Z miejsca umówionego poszli wszyscy trzej drogą w kierunku Tampa. Koło strzelnicy garnizonowej nieznanemu wraz z śp. Brzezińskim skręcili w boczną drogę, prowadzącą do Nowej Wsi. Tam idącemu naprzód śp. Brzezińskiemu Linkowski zastąpił drogę, wyciągnął automat spod płaszcza i strzelił do niego.

Brzeziński po otrzymaniu serii strzałów w piersi, upadł na kolana. Otrzymałszy z bliska dalszych kilka strzałów w prawą skroń, pozostał w pozycji kłęczącej, oparty rękoma o ziemię.

Link-Linkowski jak również ów osobnik ulotnili się.

Wieczorem, jakby nigdy nic, poszedł oskarżony wraz z żoną i znajomymi na zabawę do Domu Żołnierza, gdzie bawił się do rana. Na drugi dzień spotkał oskarżony owego osobnika, który wręczył mu połowę zarobionych ofierze pieniędzy.

Dnia 10. stycznia br. przyjechał rowerem do Jelińskich w Nowych Mostach Link vel Linkowski, by udać się wraz z Czesławem Jelińskim po kupno koni za Wisłą. Obaj wyjechali rowerami do Grudziądzka. Wyjeżdżając, miał śp. Jeliński przy sobie 12.000 złotych, a w Grudziądzu otrzymał od swej matki, którą zastał u swej ciotki Waty, 5.000 zł.

Oskarżony wiedział, że Jeliński ma większą ilość pieniędzy przy sobie, więc wieczorem wyraził gotowość udania się z nim za Wisłę, celem kupna koni.

Ponieważ łódź nie nadchodziła, wszyscy trzej wrócili do miasta, objęjąc drogę przez Górę Zamkową. Tam oskarżony zastąpił Jelińskiego, a zwłoki jego rzucono do pustej studni.

W drodze powrotnej do miasta obaj podzielili się kwotą zarobioną śp. Jelińskiemu.

Dwa dni później Link - Linkowski wyjechał z żoną i dzieckiem do Nowego Książa, gdzie go aresztowano, przewieziono do Grudziądzka i tu osadzono w więzieniu. Czeka go Sąd Doraźny.

## Związek b. Więźniów Ideowo-Politycznych w Grudziądzu na drodze do rozwoju

W ubiegłym tygodniu odbyło się walne zebranie Związku b. Więźniów Ideowo-Politycznych przy licznych udziałach zainteresowanych. Nie dziwnie, bo ogólnie czekano, by związek grudziądzki więcej się uaktywnił i zajął należne mu stanowisko w naszym życiu społecznym.

Marszałkiem zebrania wybrano długoletniego tułacza po obozach koncentracyjnych ob. Fr. Śliwę, który do pióra powołał ob. Zysnarskiego, jako asesora, zaś ob. ob.: Klimkówna, Staruszkiewicz i H. Nitkę. Po krótkim sprawozdaniu z dotychczasowej działalności przez ob. Głowczewskiego, wybrano prezesem ob. Fr. Śliwę, do ścisłego zarządu: ob. ob. mec. Wellmana, Zysnarskiego, Piskorskiego, Krasowską i Lackowskiego; na ławników ob. ob.: Michałaka, Borzyszkowskiego, Koprowską, Jurka, Słonowską, Ziółkowskiego i Forniewicza; na przewodniczącą sądu koleżeńkiego ob. sędzię Nitkę.

Również wybrano delegatów na Wszczęświatowy Zjazd Więźniów Politycznych, który odbędzie się w pierwszych dniach lutego w Warszawie.

We wszystkich przemówieniach akcentowano, by Związek postawił ni odpowiednim poziomie i nadać mu właściwy kierunek, tj. charakter prawdziwie ideowo-polityczny. Nowo wybrany prezes oświadczył, że natchmiast po zbadaniu dotychczasowej pracy, zwoła zebranie informacyjne, na którym w specjalnym referacie poda wytyczne, po jakich Związek kroczyć będzie.

Oświadczenie prezesa Śliwy przyjęło z zadowoleniem.

### \*

Onegdaj odbyło się zebranie nowo wybranego zarządu. W wstępnym swym oświadczeniu stwierdził prezes, że organizacja nie szła dotąd w właściwym jej kierunku, gdyż wyrobiła o sobie zdanie, jakoby powołana była do usunięcia spowodowanego przez wojnę ogólnego zubożenia. Dowodem tego próby prawie wszystkich podopiecznych, dołączane do deklaracji, o przyjęcie ich do związku. Nawet osoby, normalnie zarabiające, wnoszą o dostarczenie mieszkania, mebli, o zapomogę itp.

Pierwszym zatem zadaniem zarządu, to uświadomienie członków, że Związek byłych Więźniów to organizacja ideowa i zadaniem jej jest czuwać, aby członkom nie działa się krzywda w ramach obowiązującego prawa, by mające wyjść nowe ustawy przynajmniej b. uczestnikom walk lub udręczenia przywileje, uwzględniały również by-

łych więźniów politycznych, zwłaszcza pozostałe po nich wdowy i sieroty.

Dalszym zadaniem zarządu, to troska o podniesienie poziomu kulturalnego, społecznego i moralnego, udzielanie porad prawnych i życiowych, popieranie swym autorytetem słuszne pretensje i zabieg, wreszcie, w miarę możliwości niesienie pomocy materialnej.

Wszyscy zatem, którzy bez głębszej łączności ideowej przychodzą do organizacji jedynie z chęci korzyści materialnej, zapewne jej nie znajdą, bo tej, w pierwszej linii szukać należy w instytucjach i organizacjach wyłącznie do tego powołanych.

Członkowie zarządu zgodnie wytyczne te akceptują i stwierdzają, że godności swe w Zarządzie przyjęli, jedynie kierowani chęcią bezinteresownego służeń organizacji, a w szczególności upośledzonym byłym współtowarzyszom ciężkiej niedoli.

Dla sprawniejszego działania utworzono w Zarządzie następujące decernaty: Ogólny — przewodn. ob. Śliwa, doradczo-prawny — przewodn. ob. Wellmann, opieki — przewodn. ob. Zysnarski, finansowy — przewodniczącą ob. Piskorski, prowiantowy — przewodn. ob. Jurek.

## Powiatowa Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”

Grudziądz, M. Focha 12 - Tel. 1344 i 1093

## kupuje

**wszelkie nasiona pastewne strączkowe i warzywne ostatniego sprzętu z gwarantowaną siłą kiełkowania, płacąc najwyższe ceny**

CENTRA - baterie, latarki, żarówki, igły gramofonowe, anody. Przedstawicielstwo Zbigniew Malski, Toruń, Król. Jadwigi 7. (111)

**INWALIDZI I CHŁOPCY do rozsprzedaży gazet mogą się zgłosić w Administracji — Wysoka prowizja.**

## Z ŻYCIA PARTII

### Dziś, w środę, 30 bm.

przybywa do Grudziądz tow. Min. Matuzewski, którego szczególnie serdecznie witają towarzysze partyjni. O godz. 20 tow. Minister wygłosi przemówienie na zebraniu członków i sympatyków PPS, które odbędzie się w sali OM TUR przy ul. Wybickiego 38/40.

## PCK a Penicillin

Zastosowanie „Penicillin” u chorych miasta Grudziądzka

Na ostatnim posiedzeniu Sekcji Lekarskiej koła grudziądzkiego, z wielkim zainteresowaniem rozważano i omawiano najnowszą zdobycz hemoterapii — w walce z chorobami, jaką jest tak dzisiaj rozreklamowana penicilina, produkowana z hodowli grzybka (penicillum notatum). Grzybek ten na specjalnym podłożu wytwarza pewien składnik, z którego produkuje się tak zwana penicylina, a która bardzo energicznie i nadszyca w krótkim czasie jest w stanie zwalczyć zakażenia bakteryjne, a zwłaszcza tak zwane gramododatnie.

Preparat ten stosowany jest w Anglii od roku 1940, u nas jest nowym, ale tak jak wielką jest jego aktywność, tak też i duża jest jego czułość i wrażliwość na wpływ atmosferyczne, szczególnie zaś na zmianę temperatury.

Dalsze badania i doświadczenia nad lekiem tym pozwalają mieć nadzieję, że w niedługim czasie ludzkość mieć będzie środek, który wytypi wiele chorób wlokących i przesłaniających ją od zarania historycznego jego rozwoju.

Na wspomnianym posiedzeniu lekarskim omówiono i podzielono się spostrzeżeniami z dotychczas przeprowadzonych kuracji u chorych zakażonych gonokokami. Okazało się, że penicilina w tych schorzeniach jest najlepszym dotychczas środkiem terapeutycznym.

Lekarz prowadzący leczenie stwierdził, że nawet oporne na dotychczasowe środki lecznicze schorzenia na tle gonokoków, po zastosowaniu penicyliny zostały w ciągu 24 względnie 48 godzin bez reszty wyleczone. Poza schorzeniami na tle gonokokowym penicilina może być stosowana z wielkim powodzeniem nie wprawdzie we wszystkich, ale wielu innych schorzeniach, a zwłaszcza — jak już wspomniano — zakażeniach bakteriami gramododatnimi.

W zrozumieniu dobra ogólnego, dalszych dociekań naukowych i zastosowania najnowszych metod leczniczych, pełnomocnik Oddziału PCK w Grudziądzu postarał się i to w sporej ilości o ten znakomity, a tak kosztowny u nas środek i przekazał go do użytku tut. sekcji lekarskiej, która ze swej strony w najbliższych dniach podda klinicznemu leczeniu przypadki chorobowe, które konsyliarnie będą zakwalifikowane na powodzenie w zastosowaniu u nich penicyliny.

Po seryjnym leczeniu na specjalnie na ten cel przygotowanym oddziale w Szpitalu Miejskim, wyniki i spostrzeżenia leczenia zostaną tak ogólnie jak i instytucjom zainteresowanym podane do wiadomości.

Wszystkie decernaty wysunęły różne projekty do zrealizowania, które na zebraniu informacyjnym, jakie odbędzie się w lutym, do ogólnej wiadomości podane zostaną.

Ponieważ stwierdzono, że do Związku przyjęci zostali ludzie, nie mający ku temu warunków, postanowiono wszystkich jeszcze raz zweryfikować.

Gotowość i szczerść, z jaką się członkowie Zarządu zabrali do pracy, rokują dobre i pozytywne rezultaty.

**SPRZEDAM** granatowy szkolny płaszcz dla 16-letniej dziewczyny i ubranie dla 14-letniego chłopca. Rynek 1/2, 1 ptr. (1369)

**SKLEP** kolonialno-spożywczy do odstąpienia. Chełmińska 65. (126)

**RESTAURACJA** pierwszorzędna do odstąpienia. Zgłośz pod „Restauracja”. (114)

**RADIO** kupię. Kościuszki 31, II p. (123)

**WORKI SKUPIJE** Powiatowa Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” z odp. udziałami w Grudziądzu, magazyn ul. Kwiatowa. 1370

**RADIOOBIORNIK** (Super) ewtl. bez lamp kupię. Oferty do Adm. „Głosu Pomorza”, pod nr 12. (1372)

**UDZIAŁEM** kilka set tysięcy złotych przystąpię do współpracy w przedsiębiorstwie fabrycznym. Łaskawe propozycje pod „Współpraca” do Admin. „Głosu Pomorza”. (125)

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony dowód osobisty wraz z stałym zaświadczeniem na nazwisko Marta Dunajska, Solna 8. (127)